

Program Erasmus+ w Collegium Da Vinci

Imię i nazwisko, adres mailowy (podając dane, student wyraża zgodę na opublikowanie ich na stronie cdv.pl):

Agnieszka Kaczmarek
agkaczmarek93@gmail.com

Uczelnia przyjmująca:

ISMAI: Instituto Universitário da Maia

1. O Uczelni

ISMAI jest prywatną uczelnią znajdującą się w miejscowości Maia, która oddalona jest kilkanaście kilometrów od Porto – drugiego największego miasta w Portugalii. Dojeżdża do niej metro miejskie, więc wszyscy studenci programu Erasmus mieszkają w Porto. Sama uczelnia jest bardzo nowoczesna – każda sala wyposażona jest w tablicę interaktywną, komputery. Na terenie uczelni znajduje się dobrze zaopatrzona biblioteka (część literatury jest w języku angielskim) oraz stołówka, która serwuje dania lunchowe i obiadowe w bardzo dobrych cenach (około 3 euro). Warto zaznaczyć, że zajęcia odbywają się tu w języku portugalskim i wybierając tę szkołę trzeba mieć to na uwadze. W praktyce koordynator programu Erasmus w ISMAI podpowiada, którzy profesorowie nie mają nic przeciwko prowadzeniu zajęć w języku angielskim, bądź zapewnianiu materiałów w języku angielskim. Ja na 6 przedmiotów 5 miałam w języku angielskim choćby w połowie – często właśnie nauczyciele decydują się prowadzić zajęcia 50/50. Jeśli chodzi o zaliczenia to większość prowadzących preferuje zaliczenia na podstawie projektów i obecności na zajęciach. W większości przypadków również traktują studenta na równi ze studentami portugalskimi – nie ma większych ulg. Ale wiadomo, nie jest to reguła – wszystko zależy od człowieka. Zdarzają się przypadki (choć rzadkie!), że ze względu na barierę językową student jest zwolniony z obecności na zajęciach. Generalnie nie ma się co bać – nauczyciele bardzo pomagają studentom Erasmus i jak to powiedział koordynator „no one will hurt you here”.

2. O mieście

Porto to drugie największe miasto w Portugalii. Znajduje się w północnej części kraju około 2 godzin od granicy z Hiszpanią, co tworzy świetną bazę wypadową. Porto dysponuje również dużym lotniskiem, na którym lądują tanie linie lotnicze – odwiedzenie Madery czy Azorów to absolutny obowiązek każdego studenta. Okolice Porto również są wspaniałe (Costa Nova, Miramar, Aveiro). Samo miasto jest bardzo zabytkowe i o bogatej kulturze i historii. Warto poświęcić część czasu na eksplorowanie jego zaułków. Pełne jest świetnych knajpek z tanią kawą (około 70 centów!). W portugalskiej krwi płynie muzyka, więc wieczorną porą jest wiele alternatyw, by móc przetańczyć całą noc. Z centrum miasta w 20 minut można dojechać nad ocean, gdzie można uczyć się surfować, grać w siatkówkę i opalać. Matosinhos (miejsce przy oceanie) znane jest też z fantastycznych restauracji serwujących owoce morza.

3. O komunikacji miejskiej, czym i jak się poruszać

Porto jest fantastycznie skomunikowane. Na terenie miasta jeżdżą autobusy oraz pięć linii metra. Miasto podzielone jest na tzn. strefy i w zależności od tego gdzie chcemy się dostać taki bilet musimy kupić. W przypadku zakupu biletu miesięcznego (co dla studentów jest najlepszą opcją jeśli studiują na ISMAI) zostaniemy zapytani, z której stacji do której najdalej będziemy podróżować. Miesięczny koszt biletu ze stacji Trínade (centrum miasta Porto) do stacji ISMAI to ok. 35 euro + jednorazowy koszt 5 euro wydania plastikowej karty (odpowiednik poznańskiej karty PEKA). Przy zakupie tej opcji biletu można w ramach biletu dojeżdżać autobusem nad ocean (autobus nr 500). Warto pamiętać, że do wyrobienia biletu miesięcznego potrzebne jest zdjęcie dowodowe oraz odpowiedni dokument z uczelni, który potwierdza, że jest się studentem, dzięki temu otrzymujemy zniżkę (cena podana wyżej jest już ceną studencką). Bilet jednorazowy na 4 strefy to koszt 1,95 euro (np. dojazd na lotnisko). Z początku strefy brzmią przerażająco, ale przy każdym biletomacie jest mapka z oznaczonymi strefami.

Z Porto na teren uczelni dojeżdża linia metra C. ISMAI jest ostatnią stacją. Podróż trwa ok. 35 minut. Warto dodać, że jeśli uda nam się studiować w samym Porto bilet miesięczny może okazać się zbędny, ponieważ centrum miasta jest dość małe i spokojnie można je „przespacerować”.

4. Ceny podstawowych produktów, gdzie warto kupować

W Portugalii najlepiej zaopatrywać się w jednym z 4 sieci dyskontów: Pingo Doce (ten sam właściciel co naszej Biedronki), Mini Preço, Froiz oraz Continente. Ten ostatni jest najdroższy. Ze swojego doświadczenia polecam Mini Preço – zdaje się, że ma najbardziej konkurencyjne ceny. Sklepy osiedlowe są rzadkością. W centrum miasta można napotkać również „sklepy wietnamskie” – bywają one przydatne po godzinie 21, kiedy to sieci zamykają swoje markety.

Portugalia jest w strefie euro, ale mimo to ceny tam nie są zbyt wygórowane w porównaniu do np.: Hiszpanii. Produkty spożywcze są droższe o około 10-20% niż w Polsce. Sklepy są bardzo dobrze zaopatrzone. W większości marketów znajduje się również firmowy bar, w którym można tanio kupić szybką przekąskę oraz ciepły obiad.

Przykładowe ceny:

MASŁO – 1,5 euro

SER ŻÓŁTY – 2 euro

SEREK TOPIONY – 1,3 euro

JOGURT (4-pak) – 1,5 euro

MLEKO – 0,65 euro

MAKA – 0,34 euro

CUKIER – 0,80 euro

JAJKA – 0,65 euro

SALAMI – 2 euro

TRUSKAWKI 500g – 1,5 euro

HERBATA LIPTON – 2 euro

W Portugalii sklepy drogeryjne nie są tak bogato zaopatrzone jak w Polsce. Odpowiednikiem Rossmanna jest Clarel. Ceny są nieco wyższe niż u nas. Dziewczyną jednak zalecam spakować swoje ulubione kosmetyki, ze względu na naprawdę ubogie zaopatrzenie sklepów. Domyślam się, że dla chłopaków nie będzie to taki duży problem. Ciekawym faktem jest to, że np.: w Portugalii nie istnieje coś takiego jak damska pianka do golenia nóg. Z kosmetyków warto też zabrać całą swoją kolorówkę, ponieważ wielu marek po prostu nie ma, a te które są, są znacznie droższe niż u nas.

5. Zakwaterowanie, co warto ze sobą zabrać

W Portugalii nie ma czegoś takiego jak akademiki, więc wszyscy studenci znajdują pokoje w prywatnych domach czy apartamentach. Dość popularną ceną są tzn. domy Erasmusów. Z pomocą w poszukiwaniu pokoju przychodzą niezawodne grupy na portalu Facebook – warto szukać pod hasłami „Porto Flats” „Porto Rooms” oraz „Porto Erasmus”. Ceny wynajmu wahają się od około 220 euro do 350 euro za miesiąc. Oczywiście wszystko zależy od tego w jakim standardzie chcemy mieszkać oraz jak daleko od centrum. Warto szukać ogłoszeń z ceną „bills included” – w zimniejsze miesiące rachunki za prąd bywają spore, ale o tym poniżej.

Warto pamiętać, że w większości mieszkań w Portugalii nie istnieje ogrzewanie centralne. Przez to w okresie jesienno-zimowym jest tam naprawdę chłodno (mimo tego, że temperatura na zewnątrz nie spada raczej poniżej 15 stopni). Pokoje dogrzewane są jedynie małymi farelkami (stąd też te wysokie rachunki!). Warto więc zaopatrzyć się w ciepłe rzeczy oraz piżamę (polecam polarową). Każdy (!!!) w ciągu pierwszego miesiąca pobytu na miejscu przechodzi przez przeziębienie lub nawet gripę spowodowaną temperaturami w mieszkaniu – warto więc zabrać ze sobą też małą apteczkę.

6. Jak dojechać/dolecieć z Polski?

Dojazd z Polski do Porto jest bardzo prosty. Do wyboru mamy bezpośrednie samoloty z Warszawa Chopin (WizzAir), Warszawa Modlin (Ryanair) oraz Berlin Schonefeld (Ryanair). Bilet w jedną stronę z nadawaną walizką, która jest dodatkowo płatna nie powinien przekroczyć (75 euro).

7. Moja ocena wyjazdu, cenne wskazówki

11/10 – naprawdę nic lepszego w życiu młodego człowieka nie może się wydarzyć niż wyjazd na Erasmusa. Niesamowita lekcja miłości do kultur całego świata.